



Światowe sławy w Krakowie

Najwybitniejsi kardiochirurdzy z całego świata przyjechali do Krakowa, by wziąć udział w niezwykle wyjątkim kongresie. Nie wygłaszali referatów, ale przeprowadzali operacje na oczach zgromadzonych lekarzy.

Na zaproszenie lekarzy z Kliniki Kardiochirurgii Collegium Medicum UJ w Krakowie przyjechało 160 wybitnych chirurgów z całego świata. Przez trzy dni – od czwartku do soboty – razem z polskimi kolegami operowali chorych. Zabiegi były transmitowane, dzięki czemu mogli je oglądać inni lekarze.

- Niezwykle trudno zgromadzić tak znakomitych chirurgów w jednym miejscu, i jeszcze zaangażować ich do operacji – mówi prof. dr hab. med. Jerzy Sadowski, kierownik Kliniki Chirurgii Serca, Naczyń i Transplantologii Instytutu Kardiologii CM UJ w Krakowie. – To wyjątkowa okazja, by zobaczyć ich nie na wykładzie, tylko przy stole operacyjnym.



Krakowska klinika cieszy się dużym uznaniem w świecie. Przeprowadza się w niej dwa i pół tysiąca zabiegów operacyjnych rocznie, w tym kilkadziesiąt transplantacji serca. Trafiają tu pacjenci w najpoważniejszym stanie. Podczas warsztatów przeprowadzono 10 skomplikowanych operacji. Jednym z operujących był światowej sławy chirurg prof. Joseph Coselli z Baylor College of Medicine w Houston. Kierował zabiegiem wycięcia tętniaka aorty piersiowo-brzusznej i wszczepienia

kilkudziesięciocentymetrowej protezy u 37-letniego pacjenta.

Pacjent ma szczęście, że trafił do takiej doskonałej kliniki – mówi prof. Joseph Coselli. - I to jest chyba największy komplement, jaki mógłbym powiedzieć pracującym tu anestezjologom, pielęgniarcom, asystentom - wszyscy wykonali swoją pracę wspaniale. Chirurdzy są świetnymi fachowcami.

Kardiochirurdzy z krakowskiej kliniki na tak dobrą opinię pracują od kilkunastu lat. W ubiegłym roku szef kliniki, prof. Jerzy Sadowski jako pierwszy w świecie wszczepił trzem pacjentom biologiczną, bezszwową zastawkę serca. Wstawienie takiej zastawki trwa niespełna minutę. Dla wielu chorych to olbrzymia szansa, bo im krócej trwa zatrzymanie akcji serca, tym mniejsze jest ryzyko powikłań. Prof. Sadowski przeprowadził operację wymiany zastawki serca w ostatnim dniu warsztatów.



- Operacja ogromna, ciężka, bardzo trudna technicznie – powiedział po zabiegu prof. Jerzy Sadowski.- Ale się powiodła, pacjent jest już wybudzony.

Krakowscy kardiochirurdzy mają nadzieję, że najlepsi na świecie specjaliści nie poprzestaną na tych jednych odwiedzinach i będą do ich kliniki wracać. Podczas warsztatów dużo się nauczyli, ale i nawiązali przyjaźnie. Największą korzyść z tego spotkania odnieśli jednak pacjenci, którzy dostali od losu drugie życie.

<http://uwaga.onet.pl/1345170.2.archiwum.html>